



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1628)

244. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 3 lutego 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (druk nr 876).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie wiem, czy państwo może oglądali wczoraj wieczorem w „dwójce” film pod tytułem „Teczka”, autentyczną historią z Lublina. Ja oglądałam ten film z ciekawością, bo znam wszystkich jego bohaterów. Film został nakręcony przez Grzegorza Linkowskiego, tego samego, który jest autorem obsypanego nagrodami filmu „Wpisany w gwiazdę Dawida – Krzyż” o katolickim księdzu żydowskiego pochodzenia z KUL, a także autorem wielu innych filmów. Ten pokazany wczoraj film, znakomity, to taka bardzo spokojna procedura dojścia do teczki, ujawnienia jej. Na żywo był od razu komentarz tego człowieka. Pokazano dwóch tajnych współpracowników: jeden, z osobowego źródła informacji, bronił się rękami i nogami, niczego nie doniósł i stał się właśnie figurantem, a drugi bardzo konsekwentnie donosił. I sposób zachowania tego człowieka. Przepraszam, że opowiadam, ale z tego, co widzę, chyba nikt nie oglądał. Ten bohater, bardzo spokojny technik z zakładów lotniczych ze Świdnika, członek zarządu podziemnej „Solidarności”, sprosił wszystkich przyjaciół i członków ówczesnego zarządu do siebie na spotkanie, żeby ujawnić sprawę w tym gronie. Ten prawdziwy donosiciel nie przyszedł, za to przyszedł ten, który zmienił się z donosiciela w ofiarę. Wszystko odbywało się tak jakoś godnie, bardzo spokojnie, a przede wszystkim to był argument przemawiający za tym, jak różni ludzie są z tym oznaczeniem TW. Przepraszam za ten wtęt.

(Senator Andrzej Jaeschke: Można w tej materii?)

Proszę.

Oglądał pan?

Senator Andrzej Jaeschke:

Tak, i oglądałem program, i przeglądałem tę listę. Po raz pierwszy dziękuję Panu Bogu, że mam tak rzadkie nazwisko, ale nie zazdroszczę Kowalskim i Nowakom, bo tych Kowalskich jest od metra, jak to się mówi, oczywiście z tym samym imieniem.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W przypadku Kowalskich i Nowaków może się zdarzyć nawet z tym samym imieniem ojca, ale ja bym zupełnie się nie bała, gdyby to zostało opublikowane, dlatego że przecież cały czas konsekwentnie się mówi, iż jest to przewodnik po archiwum IPN, bo to tylko tyle jest.

(*Senator Andrzej Jaeschke: To my to wiemy.*)

Nie wiem, to już tak powszechnie się mówi, że każdy, kto chce, wie to. Może to nawet dobry temat na dyskusję w naszej komisji, ale nie w tym momencie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Przekonuje się, że po prostu nie może.*)

Bardzo serdecznie witamy pana ministra, całą ekipę, panią prokurator w sposób szczególny, bośmy się stęsknili, dawno pani prokurator u nas nie było i już myśleliśmy, że porzuciła nas pani dla innej pracy. Cieszymy się, że nie.

Mamy przed sobą bardzo dużą i skomplikowaną ustawę. Muszę powiedzieć, że z trudem przegryzałam się przez nią, i wcale nie powiem, że bym była mądra na jej temat, ale mamy pana mecenasa, który bardzo się w nią wgryzł, dokładnie się jej przyrzał. Myślę, że jakieś takie krótsze, ale żywe, przedłożenie ustne też pomoże nam przekonać się do niej.

Możemy prosić, Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie!

Otóż przyjęta przez Sejm ustawa o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej jest inicjatywą legislacyjną, która wprowadza do polskiego porządku prawnego rozwiązania zawarte w dwóch rozporządzeniach unijnych, a także, jak to się mówi, implementuje jedną dyrektywę. Ten ostatni akt prawa europejskiego dotyczy spraw pracowniczych.

Otóż ustawa ta wprowadza do polskiego porządku prawnego dwa nowe instrumenty prawne, nowe formy organizowania działalności gospodarczej, które mają na celu ułatwienie zarówno polskim, jak i zagranicznym przedsiębiorcom w Polsce podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej w skali europejskiej. Cechą charakterystyczną europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych i spółki europejskiej jest bowiem możliwość przenoszenia ich siedziby pomiędzy państwami członkowskimi Unii oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego bez konieczności uprzedniego rozwiązania podmiotu i likwidacji jego działalności w dotychczasowym państwie siedziby. Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych i spółka europejska są zatem formami prawnymi, które umożliwiają prowadzenie działalności gospodarczej ponad granicami państw.

Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych – przechodzę do pierwszej formy – jest jednostką organizacyjną mającą na celu, co wynika wprost z rozporządzenia, ułatwienie rozwoju i zwiększenie skali działalności gospodarczej jego członków. Celem działalności zgrupowania nie może być dążenie do osiągnięcia korzyści przez samo zgrupowanie, a więc jest to przede wszystkim forma organizacyjna, ale wyłącznie przynoszenie zysków jego członkom.

W ustawie skorzystano ze wszystkich przewidzianych przez rozporządzenie unijne możliwości zwiększania atrakcyjności polskiej odmiany zgrupowania. Przykładowo można wspomnieć o tym, że wprowadzone są ograniczenia co do liczebności członków oraz co do możliwości udziału w zgrupowaniu pewnych kategorii osób fizycznych, spółek czy innych jednostek organizacyjnych, ale w polskim wydaniu tego przepisu nie ma tych ograniczeń, choć taka możliwość była, a więc wszystkie podmioty mogą brać udział w takim zgrupowaniu. Ponadto przyjęto korzystne dla pod-

miotów gospodarczych rozwiązanie mówiące, że zarządcą zgrupowania może być osoba prawna, co stanowi na gruncie prawa polskiego pewne novum.

Drugą wspomnianą przeze mnie na wstępie instytucją jest spółka europejska, która musi mieć formę spółki akcyjnej. Ustawa stosownie do wymogów rozporządzenia wprowadza i wyraźnie rozgranicza dwa modele kierowania spółką europejską: system dualistyczny, który jest nam znany, to znaczy są dwa organy, czyli rada nadzorcza i zarząd, oraz system monistyczny, który przewiduje jeden organ zarządzający – radę administrującą. Założyciele spółki mogą wybrać jeden z tych systemów i umieścić go w statucie spółki.

System dualistyczny zbliżony jest do regulacji, o której już mówiłem, z kolei ta druga możliwość, a więc system monistyczny, również jest nowością na gruncie prawa polskiego. Możliwość wyboru systemu kierowania, szczególnie dla podmiotów gospodarczych z państw, w których dominujący jest system monistyczny, powinna stanowić ułatwienie i zachętę do podejmowania inwestycji gospodarczych w Polsce, czyli krótko mówiąc, podmiotom gospodarczym, które są zorganizowane w systemie monistycznym, nie będą stawiane przeszkody, aby brały udział w spółce europejskiej ze swoją dotychczasową strukturą.

Innym rozwiązaniem zwiększającym atrakcyjność polskiej odmiany spółki europejskiej dla inwestorów zagranicznych jest możliwość uczestniczenia w zakładaniu europejskiej spółki, której zarząd znajduje się poza obszarem Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, chociaż jest wyraźny wymóg, żeby siedziba była na obszarze Unii Europejskiej. Dodatkowo za korzystne rozwiązanie uznać wypada przyznanie w przepisach ustawy każdemu z członków rady nadzorczej prawa do uzyskiwania od zarządu i pracowników informacji o działalności spółki europejskiej. Tyle można byłoby krótko powiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Ja tak na wstępie mam pytania dotyczące terminologii: czy nie dałoby się tego nazwać inaczej niż europejskie zgrupowanie interesów? To potworna nazwa, koszmarna. Nie zastanawialiście się państwo nad jakąś krótszą propozycją? Przecież można było wyjaśnić w nawiasie, bo nie chodziło mi o skrót, tylko o jakąś krótszą nazwę. Nie była rozważana taka propozycja?

Druga sprawa: zaangażowanie pracowników. Pojawia się zupełnie nowy termin, którego nasze prawo pracy nie używa. My w takich przypadkach mówimy o partycypacji czy o współzarządzaniu. Nie można było też tego zaangażowania jakoś zastąpić? Powstanie problem, jak to włączyć w nasz system prawa pracy, bo to przecież dotyczy pracowników.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Jeżeli chodzi o kwestie pracownicze, to mamy w tym zakresie do czynienia z dyrektywą i dlatego takie delikatne postępowanie, bo wiadomo, że dyrektywę się...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy ktoś wie, jakie było oryginalne sformułowanie określające to w dyrektywie? Może pani wie? Będziemy mogli poprosić panią?

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora Departamentu Partnerstwa Społecznego
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Marzena Wąsowska:**

Ministerstwo Gospodarki i Pracy.

Proszę państwa, terminologia wzięła się stąd, że w tekście dyrektywy 86 o zaangażowaniu pracowników właśnie dokładnie tak jest to przetłumaczone. To jest angielskie sformułowanie *involvement* i oficjalne tłumaczenie znajdujące się w „Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich”, które w momencie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej obowiązuje również Polskę i traktowane jest jako prawo, posługuje się takim sformułowaniem. Jest to terminologia dla nas wiążąca.

(*Głos z sali*: Proszę powiedzieć, jakie to jest słowo.)

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Pani powiedziała na początku.)

To jest *involvement* i jest to szerokie pojęcie. Pani senator była uprzejma powiedzieć, że jest to partycypacja. Nie, pod pojęciem „zaangażowanie” mieszczą się trzy pojęcia: informowanie, konsultowanie i właśnie partycypacja, uczestnictwo.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: My to wszystko *sensu largo* nazywamy partycypacją, tylko w różnych stopniach.)

I to właśnie może powodować pewne nieporozumienia. Jest bardzo ścisła definicja zarówno w dyrektywie, jak i w naszej ustawie transponującej tę dyrektywę. Bardzo wyraźnie jest napisane, że zaangażowanie to właśnie te trzy różne formy. Każda z tych form jest również zdefiniowana.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To jest jaskrawy przykład tego, z czym borykamy się w prawie w ogóle: nakładanie się dosłownie tłumaczonej terminologii na naszą tradycyjną terminologię. Z tym będą problemy, ale to nie problem jednej ustawy i nie temat na jedno spotkanie. Dziękuję bardzo.

Czy któraś z pań z Ministerstwa Gospodarki i Pracy chciałaby na tym etapie zabrać głos? Pani dyrektor? Nie, tak? Dobrze.

Jak rozumiem, nie mamy przedstawiciela Sejmu? Nie ma pana posła.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa pragnie zabrać głos? Nie ma za wielu chętnych. Ta ustawa jest specjalistyczna.

Senator Andrzej Jaeschke:

Prawdę mówiąc, niewiele z niej rozumiem. Może, żebym cokolwiek z niej wiedział, ktoś z państwa by tylko powiedział, gdybym miał to wytłumaczyć studentom, co to jest to europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych. Gdyby przełożyć to na jakiś język wewnętrzny, co to takiego po prostu jest?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Naszymi słowami, tak jak babci trzeba by było wytłumaczyć, nawet nie studentom.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Właśnie. Co to jest? W krótkich, żołnierskich słowach.)

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista w Departamencie Legislacyjno-Prawnym
w Ministerstwie Sprawiedliwości Izabela Wereśniak:**

Ja spróbuję najprościej, jak można. To jest taka instytucja...
(*Głos z sali: Przepraszam, czy mogłaby pani się przedstawić?*)
Izabela Wereśniak, Ministerstwo Sprawiedliwości.

To jest taka instytucja, która ma ułatwić przedsiębiorcom wspólne podejmowanie określonych kierunków działań, czyli na przykład przedsiębiorcy chcą wspólnie prowadzić akcję reklamową i zakładają takie zgrupowanie, które będzie w ich interesie, na ich rzecz podejmować określone działania. To będzie spółka...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie da się tego załatwić w żadnej innej formie: holding, konsorcjum? Nic nie wystarczy, tylko musi być ta forma? Do poszczególnych problemów, tak?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Przepraszam, ja nie wiem, czy ja dobrze rozumiem, bo z kolei nie może być to działalność prowadzona dla zysku samej instytucji, czyli jeżeli podejmą oni jakąś akcję reklamową, to można reklamować tylko przedsiębiorstwa, które są wewnątrz tego zgrupowania, w tym sensie, tak? Nie można zaś powiedzieć, że takie zgrupowanie jest najlepsze, najważniejsze itd.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Niesamoistny podmiot gospodarczy.
Czy to rozwiązanie przyjęło się na Zachodzie i dobrze się sprawdza w państwach starej Unii?

**Główny Specjalista w Departamencie Legislacyjno-Prawnym
w Ministerstwie Sprawiedliwości Izabela Wereśniak:**

Przyjęło się, z tym że po pierwszych dwóch latach funkcjonowania tej instytucji Komisja Europejska prowadziła badania, ile takich podmiotów powstało. W pierwszych dwóch latach powstało ich na terenie dawnego obszaru Unii Europejskiej około osiemdziesięciu. Nie wiemy, ile teraz ich jest, bo to rozwiązanie obowiązuje już jednak od dłuższego czasu.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czy to zgrupowanie ma odrębną osobowość prawną?*)

Tak. U nas będzie działało podobnie do spółki jawnej, czyli będzie się stosować wszystkie przepisy dotyczące spółki jawnej, o ile właśnie nasza ustawa i rozporządzenie nie stanowią inaczej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, w art. 3 jest to wyraźnie wyartykułowane. Zaraz, ale spółki jawne nie we wszystkich przypadkach mają osobowość prawną, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A więc nie osobowość prawna.

Kto z państwa pragnie zabrać głos albo dopytać się, czegoś się dowiedzieć? To żaden wstyd, bo to w końcu bardzo specjalistyczna działka. Wśród nas nie ma przedsiębiorców. Znajdą się prawnicy, lekarze, humaniści, fizycy, ale akurat chyba nie ma przedsiębiorców, rzec można, nie czujemy tych spraw.

Jeżeli nie ma chętnych, to poprosimy pana mecenasa, który przygotował nam cały szereg typowo prawniczych poprawek. Weźmy tekst Biura Legislacyjnego, pewnie trzeba go otworzyć od razu na stronie 2, gdzie po tych ogólnych spostrzeżeniach mamy już uwagi do konkretnych artykułów, poczynając od art. 60, chyba że chciałby pan wcześniej poczynić jakieś ogólne uwagi. Nie? Dobrze, to przechodzimy...

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Chciałbym powiedzieć, że przepisy, które dotyczą już sensu stricto tego zgrupowania czy samej spółki europejskiej, nie budzą wątpliwości, zresztą one są w tej ustawie bardzo lakoniczne, ponieważ zasadnicza część i tak naprawdę meritum zawarte są w rozporządzeniach unijnych. W tym miejscu są tylko pewne dopuszczalne przez te rozporządzenia odstępstwa i pewne uszczegółowienie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przepraszam, czy państwo dostali od nas wcześniej ten materiał? Dostali państwo, tak? Nasz sekretariat jest niezawodny. Tym łatwiejsza będzie dyskusja. Jakie jest państwa zdanie co do pierwszej uwagi, dotyczącej art. 60?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Uwaga jest w pełni zasadna i proponujemy przyjęcie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za przyjęciem uwagi do art. 60? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do uwagi drugiej, która też dotyczy art. 60.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Jak najbardziej zasadna.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za przyjęciem drugiej uwagi? (6)

Jednogłośnie za.

Dla porządku powiem, że ja będę przejmowała te poprawki na siebie, w protokole to odnotujemy.

Trzecia uwaga dotyczy art. 69. To dosyć oczywisty przypadek.

(*Głos z sali: Ust. 2.*)

Tak, ust. 2. Jasne, że mandat członka wygasa z chwilą śmierci, właściwie wszystkie stosunki o charakterze osobistym wtedy wygasają, inaczej niż stosunki majątkowe. Na to też jest zgoda.

Kto z państwa jest za przyjęciem trzeciej uwagi, dotyczącej...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chociażby dlatego, że już w ustaniu stosunku pracy mieści się śmierć. Jeżeli zachodzi śmierć, to następuje ustanie stosunku pracy i to w tym się mieści, tak, z tego powodu.

Kto wobec tego jest za przyjęciem uwagi trzeciej, ale tylko w odniesieniu do ust. 2, proszę podnieść rękę. (6)

Jednogłośnie za. Dzięki.

Same sukcesy, Panie Mecenasiu.

Uwaga czwarta, do art. 75.

Co państwo na tę zmianę odesłania?

Kto z państwa jest za przyjęciem uwagi czwartej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do art. 81. W tym przypadku jest kwestia gramatyki: wyraz „głosy” zastępuje się wyrazem „głosów”.

Kto jest za poprawieniem ust. 2 zgodnie z regułami gramatyki? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do art. 86. To też jest uwaga redakcyjna.

Co państwo na to?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Proponujemy przyjąć.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za przyjęciem szóstej uwagi z zestawienia Biura Legislacyjnego? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Przechodzimy do art. 88.

Co państwo z ministerstwa na to?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Uwaga zaakceptowana przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy, proponujemy ją przyjąć.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto jest za przyjęciem uwagi siódmej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Kolejna uwaga, do art. 88 ust. 3, też jest redakcyjna.

Też są państwo za?

Kto jest za przyjęciem uwagi ósmej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Uwaga dziewiąta, do art. 90 ust. 1.

Kto z państwa jest za przyjęciem uwagi dziewiątej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękujemy.

Uwaga dziesiąta dotyczy art. 90 ust. 1.

Co państwo na to?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Proponujemy przyjąć.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za przyjęciem uwagi dziesiątej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Uwaga jedenasta dotyczy art. 94.

(Rozmowy na sali)

Jakie jest uzasadnienie do uwagi jedenastej, Panie Mecenasiu?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Chodzi o to, że nie wiadomo, z jakich powodów posłużono się w tym przepisie sformułowaniem mówiącym, iż dotyczy to większości obecnych członków. W tym przypadku mowa jest o organie przedstawicielskim, a we wcześniejszym przepisie, który mówi o sposobie podejmowania uchwał przez specjalny zespół negocjacyjny, nie ma tego dopisku, czyli jest po prostu bezwzględna większość głosów. Wydaje się, że to rozróżnienie jest niepotrzebne i być może wprowadzające pewne zamieszanie. Mogą pojawić się wątpliwości w przypadku, gdy członek organu przedstawicielskiego jest obecny na posiedzeniu, ale nie głosuje. Wydaje się, że wtedy jego głos powinien być traktowany jak głos przeciw. Poza tym mogą pojawić się wątpliwości, czy organ przedstawicielski może podejmować uchwały w inny sposób niż na posiedzeniu.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To byłoby utrudnienie.)

Tak, to byłoby utrudnienie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za przyjęciem uwagi jedenastej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Uwaga dwunasta odnosi się do art. 103. Chyba rzeczywiście słowo „inne” jest niepotrzebne.

Rozumiem, że oba ministerstwa są za.

Kto z państwa jest za przyjęciem uwagi dwunastej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Uwaga trzynasta do art. 134. W tym przypadku trzeba się chwilę zastanowić, trochę jestem przesądna. (*Wesołość na sali*) Dotyczy to już zmiany w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym. Zmiana ta była chyba dokonana przed zmianą w kodeksie rodzinnym i stąd bierze się potrzeba...

Jesteście państwo za?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak*: Nie, nie.)

Macie państwo wątpliwości czy inną propozycję?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Mamy inną propozycję, dlatego że ustaliliśmy, iż proponowana propozycja...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Propozycja Biura Legislacyjnego?)

Tak, tak.

...wiąże się z dosyć znacznymi kosztami, bo trzeba by było przemodelować elektronicznie program...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: A jak można tego uniknąć?)

...w związku z czym proponujemy taką formułę. Ja przeczytam tylko tę najistotniejszą treść: informacje o pozostawaniu w związku małżeńskim, zawarciu małżeńskiej umowy majątkowej, powstaniu rozdzielności majątkowej między małżonkami, zaznaczenie ograniczenia zdolności do czynności prawnych, o ile takie istnieje. Taką mamy co do tego propozycję, bo ona pozwoliłaby uniknąć tych komplikacji, powiedziałbym, materialnych i naszym zdaniem załatwiałyby tę sprawę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak pan sądzi, Panie Mecenasie? Niech pan się chwilę zastanowi, poczekamy.

Nie macie państwo drugiego egzemplarza? To nic.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński*: Ja powiem, bo to jest proste.)

Dobrze, niech pan przeczyta.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Jest w tym zakresie propozycja Biura Legislacyjnego, a to, co proponuje pan minister, polega tylko na tym, że w wyrazach, które zastąpią te dotychczasowe, nie będziemy mówili o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, tylko o powstaniu rozdzielności majątkowej. Zaraz, nie, jest już powstanie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Co to da? Co to zmieni merytorycznie? Ja nie widzę różnicy.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński*: Ja jeszcze się zastanowię, dobrze?)

Niech pan się zastanowi, a my na razie zostawmy tę uwagę trzynastą. Aha, ona jest w ogóle ostatnia. Dobrze, to porozmawiajmy sobie w międzyczasie o czymś, na przykład o tym, kto jest gotów podjąć się bycia sprawozdawcą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Niech pan mecenas spokojnie przeczyta.

Kto chce? Nie ma pana senatora Smoktunowicza, który chętnie zajmuje się spółkami. Pewnie pan senator Czaja, tak?

(Senator Gerard Czaja: Nie, nie.)

Pan przewodniczący?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Andrzej Jaeschke:

Nie, przecież można załatwić to sprawozdanie bardzo krótko, prawda?

Dobrze, jeżeli nie ma chętnych, to...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ostatecznie ja byłabym ofiarą, ale jeśli pan przewodniczący się zgadza...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, zreferowanie tych poprawek to nie jest problem. Jeśli będą jakieś dociekliwe pytania, można odesłać do ministerstwa, powiedzieć, że nie było to dyskutowane na posiedzeniu komisji.

(Senator Andrzej Jaeschke: Tak, chętnie poniosę ten głaz, ciężar.)

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Pan minister proponuje, żeby jednak nie ujawniać w Krajowym Rejestrze Sądowym informacji o zmianie czy o rozwiązaniu małżeńskiej umowy majątkowej. Mnie się wydawało, że skoro dotychczas zmiana takiej umowy, czyli jej rozwiązanie, mogła być dokonana tylko poprzez zawarcie nowej umowy, bo tak to było zwykle traktowane przez komentatorów kodeksu rodzinnego, tak teraz pojawiła się rzeczywiście możliwość zmiany i rozwiązania umowy. Skoro podajemy w KRS informację o zawarciu umowy, to wydawało mi się logiczne, że także zmiana umowy, jej rozwiązanie powinno być tam ujawnione.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

W sejmowej wersji jest tak: informacja o pozostawaniu w związku małżeńskim, zawarciu małżeńskiej umowy majątkowej, ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami... Nie ma tu kompletu informacji, a przecież intencja była chyba taka, żeby to był komplet. Dobrze, ale czy oszczędzając teraz na zmianie w rejestrze, dopuścimy do tego, że jego zawartość nie będzie jednak dostosowana do nowego prawa rodzinnego? To chyba nie jest wyjście.

Co pani na to?

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Najkrócej rzecz ujmując, już widzę, że intencja Ministerstwa Sprawiedliwości polega na tym, iż z uwagi na funkcjonowanie rejestrów w systemie zero-jedynkowym w obecnym stanie technicznym można wprowadzać informacje: „tak”, „nie”. Przystosowanie systemu informatycznego do tego rodzaju danych, jak to konsultowano z departamentem CORS, który tym się zajmuje, jest możliwe dopiero w końcu 2006 r. Po prostu teraz nie ma możliwości, żeby zmieniać elektroniczny system ewidencyjny i nastawić na...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tego rodzaju problemy mogły pojawić się po drodze chyba i w innych miejscach, nie tylko w tym. Będziemy wobec tego tolerować taki stan rzeczy?

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

To jest kwestia tego, na ile pojemny merytorycznie jest system, do którego można wprowadzać informacje: „tak”, „nie”. Wydaje się, że jeżeli dana informacja przestała być aktualna, to chyba będą podstawy do wprowadzenia informacji negatywnej, ale w tym przypadku system, jak powiadam, trzeba by było całkowicie zmieniać.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To nie jest tak, że zawarto umowę i ją zniesiono, tylko umowa jest, ale jest zmieniona. To jak da się to ująć?

**Główny Specjalista w Departamencie Legislacyjno-Prawnym
w Ministerstwie Sprawiedliwości Izabela Wereśniak:**

Rzecz tylko w tym, żeby była informacja, iż istnieje umowa majątkowa. Wtedy kontrahent musi sam dochodzić, jaka jest treść tej umowy, a niezbędne informacje...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ma w każdym razie sygnał, że jest umowa i że trzeba by... To można na to się zgodzić, tak?

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej kwestii?

(*Senator Gerard Czaja*: To znaczy, że przyjmujemy propozycję ministerstwa, tak?)

Jeszcze nie przyjmujemy, bo najpierw będziemy głosować, ale chciałam, żebyście państwo ewentualnie się wypowiedzieli, jeśli macie ochotę. A więc mamy dwie konkurencyjne propozycje: Biura Legislacyjnego i ministerstwa. To ja tym razem przejmuję propozycję ministerstwa.

Kto z państwa jest za trzynastą propozycją, odnoszącą się do art. 134, w brzmieniu...

Niech pan przeczyta, dobrze?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

To jest określone brzmienie całego pktu 2a i ja może przeczytam już cały ten punkt: w przypadku wspólników spółki jawnej, członków europejskiego zrępowania interesów gospodarczych, wspólników spółki partnerskiej, wspólników spółki komandytowej oraz komplementariuszy spółki komandytowo-akcyjnej – informacje o pozostawaniu w związku małżeńskim, zawarciu małżeńskiej umowy majątkowej, powstaniu rozdzielności majątkowej między małżonkami, zaznaczenie ograniczenia zdolności do czynności prawnych, o ile takie istnieje.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji, proszę podnieść rękę. (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za rekomendowaniem całej ustawy wraz z wcześniej przegłosowanymi poprawkami, proszę podnieść rękę. (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Jednocześnie dziękujemy panu senatorowi Jaeschkemu za zgodę na bycie sprawozdawcą.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś sprawy, które chcielibyśmy omówić?

Co ministerstwo przewiduje, że z takich poważniejszych zmian dostaniemy z inicjatywy rządu z Sejmu, co będzie nas dotyczyło? Uprzedźcie nas państwo, co możemy dostać w najbliższym czasie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Ustawa o tak zwanym prawie ubogich.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Prawo do obrońcy z urzędu, tak? Mam nadzieję, że nie będzie się to nazywało prawo ubogich.)

Nie, nie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To jest oddzielna nowa ustawa, tak?)

Ustawa dotycząca aplikacji, mówiąc też najogólniej, czyli zmiana ustawy o adwokaturze i o radcach prawnych, bo cały czas...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Zmiany będą dotyczyły tylko tych dwóch korporacji czy notariatu też?)

Nie, nie, notariatu też.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

W sprawie notariatu był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, czyli jako konsekwencja tego.

Co jeszcze? Delegacje zagraniczne, kompensacja dla ofiar przestępstw...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Będzie, tak?)

Tak, będzie, już jest.

...i sprawa, która jest bardzo trudna, też stanowiąca konsekwencję wyroku Trybunału Konstytucyjnego – mówię o tych najważniejszych sprawach – mianowicie kwe-

stia odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Ponadto...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To znaczy zmiany? Bo mamy tę ustawę, ona jest krytykowana.)

Był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który podważył fundamenty.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To nie będzie nowa ustawa, tylko zmiany?)

Teraz zmieniła się koncepcja, bo jedna...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Koncepcja się zmieniła, będzie nowa ustawa.)

Nie. Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego jest takie, że właśnie teraz Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego pracuje nad koncepcją odpowiedzialności, bo powstała bardzo trudna sytuacja...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Bardzo daleko to poszło.)

Bardzo daleko to poszło, dlatego jest to bardzo trudne.

Poza tym drobna zmiana kodeksu postępowania karnego, jeżeli chodzi o udział w posiedzeniach w zakresie zatrzymania.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak: Stosowanie przymusu.)

Tak.

Ponadto być może będą zmiany dostosowawcze w zakresie *essentialia negotii* umowy ubezpieczenia w kodeksie cywilnym, zważywszy na to, co stało się w prawie ubezpieczeniowym poza kodeksem.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A jak ministerstwo zapatruje się na szybką zmianę k.k.w. w części dotyczącej ulg podatkowych dla podmiotów zatrudniających osoby skazane na karę ograniczenia wolności lub na wykonywanie kary? Czy ministerstwo jest za dokonaniem tej zmiany, czy nie? Słysząc bowiem ze wszystkich stron wołanie zwolenników kar nieizolacyjnych, ale jeśli nie będzie tych ulg, to położy to wykonanie tych kar.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale jeżeli pojawi się taki projekt, to co ministerstwo zrobi: poprze go czy będzie nam przeszkadzać?

Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:

Muszę odpowiedzieć w sposób następujący: jest to domena ministra finansów.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale czy ministerstwo, jeżeli będzie za tym optowało, pomoże nam, mówiąc, że jest to potrzebne, ważne?

(Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik: To już pan minister, to jest dział finansów.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne, to bardzo proszę. Jeśli zaś chodzi o rozstrzygnięcie kwestii merytorycznych, to będzie tak, jak powiedziała pani dyrektor.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Teraz jeszcze jedno: jest w Sejmie ustawa, która powinna być uchwalona w związku z jednym z ostatnich wyroków trybunału, dotycząca udziału Senatu w opiniowaniu projektów unijnych. Czy ministerstwo będzie naszym sojusznikiem? Przed trybunałem sprzeciwiało się zmianie. Teraz nie będzie nam przeszkadzać?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

Przeszkadzać na pewno nie. (*Wesołość na sali*)

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: A pomagać? Nie ma mowy w tej kadencji o dużej zmianie kodyfikacji karnych?*)

W tej chwili na pewno nie.

Ja chcę jeszcze dodać, że pan marszałek wyraźnie wprowadza rygoryzmy co do tego, jakie projekty ewentualnie się zmieszczą. My mieliśmy miejsce na trzy propozycje, ale zgłosiliśmy więcej, sześć. Tak więc...

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Nie licząc tych, które są w Sejmie.

O jednej kwestii jeszcze nie powiedziałam, mianowicie o utworzeniu szkoły dla sędziów i prokuratorów.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: W Krakowie będzie?*)

Tak, w Krakowie.

(*Głos z sali: Jakiej szkoły?*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Permanentnego kształcenia kadr sędziowskich i prokuratorskich. Od dawna o niej mówiliśmy, jeszcze w poprzedniej kadencji była o niej mowa, tylko że wtedy miała się chyba trochę inaczej nazywać.

Kto z państwa chciałby może jeszcze o coś zapytać?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym prosić, żeby powiedzieć, jak rozwijają się prace nad kwestią odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych. Po prostu chciałbym być o tym informowany, bo to jest bardzo trudna ustawa. Chciałbym móc się do tego przygotować, a to jest niezwykle trudny problem. Na jakim w ogóle jesteśmy etapie i o co chodzi?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ja rozumiem, że jeszcze nie ma projektu, jest dopiero wypracowywana koncepcja, tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Grzelak:

W dniu wczorajszym odbyła swoje posiedzenie Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego i debatowała na ten temat, ale nie znam ostatecznego rezultatu spotkania.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Kto jest przewodniczącym tej komisji?)

Profesor Waltoś.

My spodziewaliśmy się, że w dniu wczorajszym będzie coś na kształt projektu, ale okazało się, że tego projektu nie ma. Jesteśmy troszeczkę tym faktem rozemocjonowani, bo zdajemy sobie sprawę, że...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Jest to dopiero na etapie jakichś założeń, tak?)

...do 15 marca trzeba by było mieć coś gotowego.

(Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik: Czy mogę coś powiedzieć?)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Mik:**

Pan senator wyraził zainteresowanie. Naświetlę, oczywiście krótko, fundamentalny problem, bo wszystko, mówiąc językiem legislacyjnym, da się zrobić, ale są pewne rozwiązania fundamentalne, które są bardzo trudne do przełożenia na język prawa. Trybunał Konstytucyjny, i to jest podstawowa trudność, zakwestionował mianowicie rozwiązanie materialno-procesowe, wedle którego z jednej strony przesłanką odpowiedzialności podmiotu zbiorowego jest prejudykat w postaci uprzedniego orzeczenia stwierdzającego popełnienie czynu zabronionego, a z drugiej strony przedstawiciel podmiotu zbiorowego nie ma możliwości uczestnictwa w postępowaniu prowadzonym przeciwko osobie fizycznej o czyn, za który potem ma ponieść odpowiedzialność podmiot zbiorowy w tym drugim postępowaniu kaskadowym. Teraz jest kwestia tego, jak to pogodzić. Podstawowy problem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego sprowadza się do tego, czy jest możliwe zadośćuczynienie wymogom przedstawionym przez trybunał z zachowaniem dwuetapowego postępowania: najpierw toczy się postępowanie przeciwko osobie fizycznej, dopiero potem przeciwko podmiotowi zbiorowemu, innymi słowy, czy jest możliwe takie skonstruowanie noweli, która przy zachowaniu postępowania kaskadowego umożliwiłaby przedstawicielowi podmiotu zbiorowego udział w tym wcześniejszym postępowaniu, bo nie ma tam jeszcze odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, czy też trzeba po prostu wprowadzać odpowiedzialność podmiotu zbiorowego do postępowania zasadniczego.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Od początku.)

Jeżeli tak, jest to kwestia bardzo trudna, bo wymaga przejrzenia pod tym względem całego kodeksu postępowania karnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pięknie dziękuję za te bardzo dla nas cenne informacje, dziękuję wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Paweł Kalczak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851